

To Polski śpiew

63 rocznica Powstania Warszawskiego dostarczyła wielu autentycznych wzruszeń. Chodzi przede wszystkim o atmosferę wspólnych państwowo-religijno-obywatelskich uroczystości. Etos Powstania Warszawskiego przemawia wciąż niezwykle silnie do ludzi różnych pokoleń. Żołnierze AK pod koniec swojej służby Ojczyźnie doczekali się wreszcie prawdy, prawdziwego szacunku i podziwu za swoją polską postawę. Takim właśnie nadzwyczajnym szacunkiem cieszyli się przed wojną powstańcy 1863 roku. W przedmowie do zbioru „poezyi”- „Polska w pieśni 1863 roku” lwowski wydawca - Wydawnictwo Towarzystwo im. Piotra Skargi pisał w 1912 roku te oto słowa:

„Jest w duszach polskich niewygasający znicz entuzjazmu i owej potęgi niewyplenionej, co do celu dąży choćby mierząc siłę na zamiary, a nawet w dniu rozterek i załamań chwilowych, z głębi zranionego, męczeńskiego łona nie skargi tonem dźwięczy, lecz okrzykiem nadziei jaśniejszej pełnym: Sursum corda! I jest w życiu narodu bezsprzecznie coś z Golgoty. Nie o mistycyzm chodzi. Nie! Przeszłości i nam na równi - droga męczeńska Polski daje złudę wyraźnej analogii. To droga krzyżowa - ku odkupieniu, to odwieczny rapsod polskiego ducha o zmartwychwstaniu z grobu niewoli.”

I tak jak rosła legenda powstańców styczniowych, legionistów, bohaterów Bitwy Warszawskiej, na których wychowywało się międzywojenne pokolenie, tak „Kolumbowie rocznik 20.” dopisali własne - „odwieczne” polskie dzieje. Ci co jeszcze żyją

wiernie strzegą etosu Armii Krajowej. A u ich boku stoją harcerze, ci którym wciąż bliskie jest słowo - patriotyzm. Wydaje się, że na wysokości zadania stanęły media publiczne. Znając te instytucje, jest to zasługa tych, którzy podejmują tam decyzje programowe. Dla dziennika TVN-u rocznica Powstania Warszawskiego nie okazała się tematem nr 1. Zaczął się wiadomością o możliwym rozpadzie Samoobrony, tak jakby cała Polska czekała akurat na to wydarzenie. (Forszpan niczego nie załatwia).

W TVP3 przemawiał Ryszard Jakubowski, powstaniec, który powrócił do Polski dopiero dwa lata temu. Pochwalił polską młodzież, twierdząc, że upodabnia się do tej młodzieży, z którą wyrastał, w pełni oddaną Ojczyźnie. W odpowiedzi młody harcerz zapewnił, że on i jego koledzy też nie wahałoby się oddać życia za Polskę. Nie wszystko zatem stracone. Polska przeszła długą drogę od niemiecko-rosyjskiej niewoli do uzyskania wolności zewnętrznej w 1989 roku. Równie żmudną drogę, aż kilkunastoletnią, musiała pokonać, by od niedawna cieszyć się wolnością wewnętrzną. Na nic zdały się komunistyczne walki z „zapłutym karłem reakcji”, a także niedawne próby fałszowania historii i obwiniania AK o zbrodnie na Żydach, niby tuż po Powstaniu.

Etos Powstania Warszawskiego, etos Armii Krajowej, pamięć o pokoleniu II RP wychowanym w wolnej i niepodległej Polsce, w tradycji Bóg, Honor, Ojczyzna - przetrwały. I to jest powód, by się cieszyć i ufniej patrzeć w przyszłość. A że „obcy

duchem" nie podzielają tego nastroju - trudno. A że w obecnym rządzie (któremu także zawdzięczamy to pełne rozmachu i godności świętowanie rocznicy Powstania) Adam Michnik, w ostatnim swoim artykule (raczej donosie na Polskę) dla hiszpańskiego dziennika El Pais, dopatruje się związków z „tradycją przedwojennego faszyzmu” - trudno. A swoją drogą jak wielką wagę do walki z przedwojennym i odradzającym się ich zdaniem „polskim faszyzmem” przywiązują potomkowie Komunistycznej Partii Polski, Ukrainy i Białorusi oraz moskiewskiej PZPR. Wbrew temu co mówią wciąż jest jeszcze demokracja, a z nią wolny wybór dla wszystkich.

Można wybierać między postawą Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, (ginie od kuli niemieckiego snajpera w czwartym dniu Powstania) a decyzją Witolda Gombrowicza (w sierpniu 1939 roku wyjeżdża z Polski, z lęku przed wojną, zostawiając w kraju matkę). Można podążać za młodym poetą wychowanym przez ojca w duchu Legionów albo za zajętym sobą „jaśniepaniczem” z ziemiańskiej rodziny herbu Kościeszka. Można skupić się na egzystencjalnych koncepcjach autora „Ferdydurke” albo głęboko się zadumać nad przewidującym swą nagłą śmierć Baczyńskim.

Bogu dzięki, że wielu wciąż porusza jego napisany na rok przed Powstaniem Warszawskim wiersz:

*Jeno wyjmij mi z tych oczu
szkło bolesne - obraz dni,
Które czaszki białe toczy
Przez płonące łąki krwi.*

*Jeno odmień czas kaleki,
Zakryj groby płaszczem rzeki,
Zetrzyj z włosów pył bitewny,
Tych lat gniewnych,
Czarny pył.*

15.VI.1943

To Polski śpiew, już historyczny i odległy ale równocześnie bliski, bo dla nas wciąż żywy, jak historia własnej rodziny.

Wojciech Reszczyński